

Stefan Kosiński

Izba krakowska

Palestra 30/8(344), 134-135

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cież ważną częścią. Adwokatura powinna działać w granicach prawa o adwokaturze w ramach obowiązujących przepisów w naszym kraju, reprezentując godnie powierzone jej sprawy. Adwokat powinien być otwarty na niesprawiedliwość, krzywdę, reprezentować w wykonywaniu swego zawodu wysoki poziom zawodowy i etyczny.

W dyskusji wzięli udział adw. adw.: Łato, Gierada, Grzybowski, reprezen-

tujący seniorów adwokatury kieleckiej, i adw. Stanisław Szufel.

Zabierając głos, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej dr Kazimierz Łojewski przedstawił problemy, z jakimi boryka się Naczelna Rada, podkreślił życzliwy stosunek Rady Państwa do naszych spraw oraz podzielił się swymi uwagami na temat kampanii wyborczej do organów samorządowych.

adw. Stanisław Szufel

I z b a k r a k o w s k a

Komisja Adwokatów Emerytów i Rencistów ORA w Krakowie zorganizowała w Klubie Adwokata przy ul. Sławkowskiej nr 1 ogólne tradycyjne, uroczyste spotkanie wiosenne w dniu 12 kwietnia 1986 r.

Spotkanie zagał przewodniczący Komisji adw. Edward Kaleta. Powitał wszystkich licznie przybyłych: Koleżanki i Kolegów oraz przedstawicieli ORA, a wśród nich dziekana Mariana Anczyka, wicedziekana dra Andrzeja Rozmarnowicza i przewodniczącego Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej Jacka Kańskiego. Adw. Kaleta podkreślił, że spotkanie jest kontynuacją tradycji tak skrupulatnie przestrzeganej przez śp. adw. Stanisława Mierzwę, jest potrzebny odnawianiem więzi koleżeńskich między tymi, którzy odpoczywają po trudach pracy zawodowej, ale śledzą pilnie to, co dzieje się nadal w samorządzie i chcą w ramach swoich ustawowych uprawnień nadal w nim uczestniczyć.

W części artystycznej wystąpił regionalny żywiecki duet w osobach Jana Stasicy i Józefa Mentla. Przedstawił go organizator tej części spotkania adw. Juliusz Jaśkiewicz. Podał krótką historię tego duetu, jego wystąpienia i zasług. Duet wykonał na harmonii i skrzypcach „Marsza góralskiego” kompozycji Stasicy, po czym ten ostatni wygłosił gawędę góralską pt. „Maciek u doktora”, a duet ode-

grał siarczystego „Czardasza orawskiego” własnej kompozycji. Następnie Stasica wygłosił gadkę góralską o „szwecu pijaku” i zaśpiewał przy akompaniamencie harmonii piosenkę „Jakub w piekle”. Później poszło „Tango góralskie”, piosenka przy akompaniamencie skrzypiec, utwór (własnej kompozycji) „Karuzela”, gadka góralska pt. „Michał i jego baba”, krakowiak (własnej kompozycji), humorystyczna piosenka „Stała babcia na przystanku”, wiersz „Zwierzęta i ludzie” Henryka Mitki ze Stryszawy, tango „Izaura” i znowu wiersz Henryka Mitki „Drogowskaz”. Józef Mentel odegrał uverture „Beskidzkie załoty”, Stasica gawędził wierszem „wiazanki suskie”. Na zakończenie duet odegrał utwór Franciszka Lehara. Zebrani oklaskami nagrodzili poziom wystąpienia.

Dziekan Anczyk przedstawił najważniejsze problemy, jakimi żyje samorząd i jakie stoją przed zbliżającymi się wyborami do ORA oraz w związku z Krajowym Zjazdem Adwokatury w listopadzie.

Przewodniczący FSK Kański zreferował sytuację, jaka istnieje w chwili obecnej w Funduszu.

Potem nastąpiła herbatka ze świątecznym jajkiem i składanie sobie wzajemnych życzeń. Adw. Mieczysław Kossek wystąpił z własnym wierszem

o adwokatach-decydentach. Snuto wspomnienia.

Na zakończenie adw. Kaleta przedstawił sprawy organizacyjne Komisji Adwokatów Emerytów i Rencistów i

plany na najbliższą przyszłość.

Kilka godzin przebiegło wszystkim uczestnikom spotkania w miłym, koleżeńskim nastroju.

adw. dr Stefan Kosiński

Izba olsztyńska

1. Adw. Stanisław Zienkiewicz
(1922—1986). W dniu 5.I.1986 r. zmarł w Olsztynie adw. Stanisław Zienkiewicz. Urodził się 19 kwietnia 1922 r. w Dziedzicach woj. Katowickie, był synem kolejarza, a po matce — wnukiem górnika.

Młodość jego wiąże się z II wojną światową i wyzwoleniem. Jako ochotnik wstąpił do odrodzonego Wojska Polskiego. W kampanii wielkiej wojny — na szlaku bojowym II Armii — był dwukrotnie ranny. Odznaczony był medalami „Za Warszawę”, „Odrę i Nyse”, odznaką grunwaldzką i odznaką „Zwycięstwo i wolność”.

Był przykładem szlachetnego awansu społecznego. Jeszcze będąc w mundurze, podjął uniwersyteckie studia prawnicze, początkowo w Warszawie, a potem w Toruniu, które pomyślnie ukończył mimo wykonywanej pracy. Wcześniej ją rozpoczął na ziemi olsztyńskiej, bo już w lutym 1948 r. zaczął pracować w Urzędzie Wojewódzkim, a potem w spółdzielczości i handlu, i to na stanowiskach kierowniczych. W roku 1951, czyli przed 35 laty, magister prawa Stanisław Zienkiewicz przeszedł do pracy w sądownictwie. Pracował kolejno jako aplikant, asesor, sędzia sądu powiatowego, a od 1955 roku jako sędzia Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie. W końcu jednak, mimo piastowania tak wysokiego i szacownego stanowiska w magistraturze, przeszedł do adwokatury, dając w ten sposób preferencję działalności adwokackiej. Bezpośrednie służenie człowiekowi wpłynęło — jak sądzę — na kolejną decyzję adw. Zienkiewicza.

W gronie naszej adwokatury olsztyńskiej pracował mecenas Zienkie-

wicz od 30 lat, początkowo w zespołach terenowych, a od roku 1965 w Olsztynie. Przed dziesięciu laty wybrany został na kierownika największego zespołu w województwie, mianowicie Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Olsztynie. Wybór ten ponowiono potem nie jeden raz. Świadczy to o wyjątkowych zgoła walorach zawodowych oraz najwyższych zaletach moralnych i koleżeńskich Zmarłego.

Odszedł od nas adwokat światły, otwarty na zjawiska życia współczesnego, na nowoczesne prawdy naukowe i politykę. Odszedł człowiek głęboko związany z nurtem olsztyńskiego ruchu prawniczego, przywiązany bez zastrzeżeń do swego zawodu, któremu oddał najlepsze swe siły. Odszedł od nas jeden z adwokatów czterdziestolecia na Warmii i Mazurach. Za swoją pracę zawodową, polityczną, społeczną Zmarły otrzymał w końcu 1985 r. od naczelnych władz adwokatury najwyższe odznaczenie naszego zawodu: Złotą Odznakę „Adwokatura PRL”.

Dziś każdy prawnik, każdy kolega Zmarłego chyli czoło przed tym bolesnym zgonem. Ale też każdy z nas przyzna, że adw. Stanisław Zienkiewicz „nie wszystkim umarł”. To co było w nim najpiękniejsze — pozostań w nim miłości i pamięci Rodziny, w szacunku i przyjaźni Kolegów oraz społeczeństwa.

Cześć Jego pamięci!

adw. W. Gryczewski

2. Pożegnanie adwokata Stefana Gąsiorowskiego odchodzącego na emeryturę. W dniu 18 kwietnia 1986 r. w lokalu